

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

OSZUKANA SENIORKA STRACIŁA PRAWIE 170 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Data publikacji 29.08.2022

Gorzowianka straciła prawie 170 tysięcy złotych po tym jak uwierzyła w historię opowiedzianą jej przez oszustów. Kobieta wyrzuciła pieniądze i złote monety z balkonu, bo przestraszyła się, że za chwilę do mieszkania wejdą przestępcy. Zatrzymać ich mieli policjanci, którzy rzekomo do pani dzwonili. Historia nie była prawdziwa. Po raz kolejny przypominamy, by uważać na podobne opowieści.



Mieszkancka Gorzowa Wielkopolskiego odebrała w piątek (26 sierpnia) telefon od osoby, która podawała się za policjanta. Mężczyzna przekonywał, że funkcjonariusze prowadzą akcję przeciwko szajce przestępców. Jego tożsamość miał potwierdzić kolejny mężczyzną w słuchawce. On również przestawił się jako funkcjonariusz. Oszuści przekonywali, że oszczędności kobiety są zagrożone, bo do jej mieszkania kierują się przestępcy. Seniorka musiała szybko działać, by uchronić swoje oszczędności. Pomóc jej mieli w tym rzekomi funkcjonariusze policji, którzy twierdzili, że obserwują mieszkanie i przestępców. Nakazali kobiecie spakować oszczędności oraz złote monety do reklamówki i rzucić z balkonu. Przestraszona seniorka wykonała ich polecenia. Dopiero po jakimś czasie zadzwoniła do bliskich i poinformowała o zdarzeniu. Straty wyniosły niemal 170 tysięcy złotych. Historia o akcji zatrzymania przestępców była nieprawdziwa.

Policjanci po raz kolejny przypominają, by rozważnie podejmować decyzję, gdy w grę wchodzi oszczędności naszego życia. Oszuści stosują różne techniki, przed którymi musimy się skutecznie bronić. Najlepiej przerwać rozmowę, a następnie wybrać numer alarmowy. Pamiętajmy przy tym, by skutecznie zakończyć poprzednie połączenie. Wybierając numer podczas aktywnej innej rozmowy nigdzie się nie dodzwonimy. Takie „sprawdzenie„ tożsamości często proponują oszuści. Nie dajmy się zastraszyć, korzystajmy z pomocy bliskich nam osób. Nie wiermy w opowieści, że rodzina czy znajomi zostaną poinformowani o sytuacji przez rzekomych funkcjonariuszy. Żaden policjant nie odbiera pieniędzy, a tym bardziej nie będzie wysyłał nikogo, kto zabierze paczki wyrzucone przez okno czy pozostawione przy śmietniku.

komisarz Grzegorz Jaroszewicz

Komenda Miejska Policji w Gorzowie Wielkopolskim